

## Tematyka tygodnia: WAKACJE

**Dzień czwarty 25.06.2020r.**

TEMAT: ŻEGNAMY PRZYJACIÓŁ!

Cele ogólne: kształtowanie umiejętności dzielenia wyrazów na sylaby; kształtowanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania i wypowiedzania się na jego temat

**1. „Najpierw skłon”** – poranna gimnastyka, zabawa muzyczno-ruchowa do utworu z Wygibasy  
<https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>

**2. Zabawa ruchowa z piosenką „Head, shoulders, knees and toes”**  
<https://www.youtube.com/watch?v=WX8HmogNyCY>

**3. „Żegnamy przyjaciół”**- rozmowa na temat przygotowań do wakacji na podstawie doświadczeń dzieci, karty pracy 2.52 i opowiadania o naszych bohaterach - „*Walizka*”

### **Walizka**

Piotr Wilczyński

Wczoraj wszyscy się ze sobą żegnaliśmy. Wszystkie dzieci. Helcia, Bartek, Kosma i Paskal. I wszyscy żegnali się z naszą kochaną panią Kasią. Wiecie dlaczego? Wczoraj był ostatni dzień w przedszkolu. Ostatni dzień przed wakacjami. Było bardzo miło. Pani puszczała muzykę z naszej ulubionej płyty były tańce, a potem było karaoke. To taka zabawa w prawdziwych piosenkarzy. Pani puszcza taką specjalną płytę. Są na niej piosenki, ale bez słów. Tylko muzyka, a my śpiewamy sami. Ale nie było tak fajnie jak zawsze, bo troszkę byliśmy smutni. Ja wiem, zdarzało się, że nie zawsze chciałam iść do przedszkola. Innym też się nie chciało, ale tak naprawdę to bardzo się polubiliśmy, a teraz długo nie będziemy się widzieć. Dlatego troszkę było nam markotno. Ale po wakacjach znów się spotkamy.

My jedziemy na wakacje do cioci Hani, do Jantara. To takie malutkie miasteczko nad morzem. Ładnie się nazywa- Jantar. Tatuś mówi, że bardzo dawno temu tak się mówiło na bursztyn. Tam jest chyba dużo bursztynów. Jak znajdę, to największy dam mamusi. A drugi dam babci. I Michałowi też dam. Ciocia ma domek prawie nad morzem. Trzeba tylko przejść przez las na wydmie i już jest plaża. Wezmę mojego dmuchanego rekina i rękawki. Tata powiedział, że mnie nauczy pływać. Już nie mogę się doczekać. Michaś też dziś wyjeżdża z dziadkiem i babcią. Jadą w góry. Jego mama i tata przyjadą później.

Wieczorem pakowaliśmy nasze rzeczy. Dużo tego było, bo jedziemy wszyscy. Mama i tato, dziadek z babcią i ja. – Jedziemy na dwa tygodnie, a może być różnie. Musimy więc tak się spakować, wziąć tyle ubrań i butów, żeby nas pogoda nie zaskoczyła. – Mama zawsze myśli o wszystkim. – A ile to jest dwa tygodnie? – Spytałam. – Wystarczy, żebyśmy wszyscy wypoczęli i zdążyli zatęsknić za domem- mama uśmiechnęła się do mnie i pogłaskała po głowie. Ja to chyba już trochę tęsknię, bo bardzo lubię mój pokój i moje zabawki. Najchętniej to bym je wszystkie zabrała ze sobą, ale tata mówi, że nie zmieszczą się do bagażnika i że musimy od siebie odpocząć. Moje zabawki i ja. To trochę dziwne, bo ja się nigdy nie męczę moimi lalkami. Klocki też się nie męczą.

- Tak się tylko mówi. Jak trochę zatęsknisz do nich, to po powrocie z większą radością będziesz się nimi bawić- powiedziała mama i pozwoliła mi zabrać tylko jedną lalkę- Sandrę, mojego dinozaura, książeczki z obrazkami, kolorowanki i kredki. Nie szkodzi, mam przecież wiaderko i łopatkę. Będę robić babki z piasku, a może zbudujemy z mamą pałac dla Sandry. No i pływanie na rekinie.

Od samego rana zaczęło się. Znieśliśmy bagaże na dół. Misiek z dziadkami już tam był. Zaczęliśmy się ganiać dookoła naszych samochodów. – To ja wsiadam do tego! – A ja do tego. – To ja tutaj. – No to ja tutaj- to wsiadaliśmy, to wysiadaliśmy. – Dzieci! Kończymy tę zabawę. Komu w drogę, temu czas. Pożegnajcie się. Ruszamy- zarządziła mama- tylko samochodów nie pomylcie.

- Oj mamó! Przecież nasz samochód jest niebieski, a Michałka czerwony- powiedziałam gramoląc się do swojego fotelika. Nasi rodzice pożegnali się jeszcze raz, tata zapiął pasy w moim foteliku. Ja siedzę z tyłu, więc jeszcze chwilę machałam Miškowi przez tylną szybę. Tata też zapiął pasy i ruszyliśmy. Jak tylko wyjechaliśmy na autostradę, słońce zaraz się schowało za chmury. A potem zrobiło się ciemno i zaczął padać deszcz. – Oho! Chyba trzeba będzie wyjąć jakieś ciepłe ubrania, bo jak tak dalej pójdzie, to może się nieźle ochłodzić. Żeby nam się czasem Michasia nie przeziębila- zatroskała się babcia.

- To się dobrze składa, bo musimy zajechać na stację benzynową. Jak się teraz zatrzymamy, to nie będziemy musieli tankować aż do samego Gdańska- tata był zadowolony. Wjechaliśmy na stację, tata otworzył bak i zaczął wlewać paliwo. Mama z babcią podeszły do bagażnika. – Michasiu, chcesz sweterek z wyścigówką, czy bluzę z piłkarzem?- mama się roześmiała. –Ooooo! A co to?- moja walizka była otwarta, ale zamiast moich sukienek i spódniczek i mojego ulubionego różowego dresiku były jakieś chłopczyńskie spodnie i buty. – To Michała!- krzyknęłam już na dole, to nawet się śmialiśmy, że są takie same.- I co teraz?- łezki same popłynęły. –Przecież nie będę w tym chodziła- pokazałam na plamkowe spodnie Michała. – Zaraz coś poradzimy- dziadek wyjął komórkę. – Może nie ujechali daleko. Haloooo! Karol? Daleko jesteście? Ach taaaak?- dziadek uśmiechnął się tajemniczo. – Też się zatrzymaliście i już wiecie?- odetchnął z ulgą- To co? Za pół godziny pod domem? To do zobaczenia.

I wszystko się dobrze skończyło. Teraz już siedzimy u cioci Hani na werandzie i popijamy pyszny kompot z rabarbaru. Przed kolacją pójdziemy na spacer na plażę. Założę mój różowy dresik i sandałki z biedronką. –Obejrzymy zachód słońca, a potem spać- tato przeciągnął się- to był dzień pełen wrażeń. Musimy dobrze wypocząć, bo jutro rano czeka nas ciężka praca- zrobił poważną minę.

- Jak to? Przecież miały być wakacje- poczułam, jak mi się buzia układa, „w podkówkę”. Tata od razu zobaczył i szybko mnie przytulił. – No przecież budowanie z piasku to ciężka robota, co nie? –Taaaaak- zawołałam, szczęśliwa, że tatuś z tą pracą tylko sobie tak zażartował. Już wakacje za pasem  
skwarne słońce nad polem.  
Zatęsknimy też czasem  
za naszym przedszkolem.

### **Praca z kartą pracy KP2.52**

Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat opowiadania, a następnie dziecko wykonuje KP2.52. Dzieci oglądają ilustrację i mówią, czym będą podróżować w czasie wakacji osoby przedstawione na obrazku.

- Przeprowadź linie od poszczególnych osób do pojazdów, którymi będą podróżować w czasie wakacji. Każdą linię narysuj innym kolorem.
- ★ Otocz pętlą ten środek transportu, którym chciałbyś/chciałabyś podróżować.



#### 4. „Sylabowe obrazki”- zabawa ruchowa.

Rodzic puszcza muzykę. Podczas trwania muzyki, dziecko swobodnie porusza się po pomieszczeniu. Na pauzę w muzyce, rodzic pokazuje obrazek, a dzieci dzielą nazwę przedmiotu z obrazka na sylaby i podają liczbę sylab.



## 5. Zabawy popołudniowe

„**Grzybki**” – zabawa paluszkowa.

W lesie grzyby sobie rosły. (Dłoń zaciśnięta w pięść.)

Nagle wszystkie się podniosły. (Dłoń otwarta.)

Ujrzały zająca. Wszystkie się schowały. (Dłoń zaciśnięta w pięść.)

Tylko nie ten mały. (Mały palec wyprostowany, reszta zaciśnięta w pięść.)

Przyszedł zając, ugryzł go. (Mały palec wyprostowany, reszta zaciśnięta w pięść, druga dłoń szczypie mały palec.)

„**Bańki mydlane**” - doskonalenie układu oddechowego. Puszczanie baniek.

„**Spacer lal**” - chodzenie przy dowolnej spokojnej muzyce jak lalki bez zginania kolan, na prostych nogach.

„**Mapa Polski**” – zabawa ruchowo-naśladowcza. Dziecko wyrusza w podróż po Polsce różnymi środkami lokomocji, rodzic informuje o regułach zabawy.

- Lecimy samolotem do Warszawy

- Jedziemy samochodem nad morze
- Płyniemy do Gdańska łodzią - dziecko naśladuje formę podróży
- Podróżujemy w góry pociągiem
- Rowerem jedziemy nad jezioro

**Kochani Rodzice oto nasze propozycje fajnego spędzenia czasu z dzieckiem na dzisiejszy dzień. Wybierzcie to co najbardziej Wam się podoba.**

**Milej zabawy!!!!**

**Więcej inspiracji do zabaw z dziećmi znajdziecie Państwo na naszej stronie fb**

**<https://www.facebook.com/PrzedszkolePubliczneNr4>**

**Pozdrawiają nauczycielki z grupy:**

**Jeżyki, Skrzaty, Misie, Smerfy i Krasnoludki**